

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



80 szkół
będzie remontowanych

Łódź, 9 lipca.
Jak się „Express” dowiaduje, korzystając z ferii letnich, magistrat przystąpił do remontu szkół powszechnych, znajdujących się na terenie Łodzi. Remont ten był wskazany z tego względu, iż większość szkół powszechnych w Łodzi mieściła się w lokalach nieodpowiednich i zaniedbanych.
Ogółem w ciągu najbliższych tygodni wyremontowanych będzie 80 lokali szkolnych w Łodzi.

Rok VII. | ŁÓDŹ, WTOREK, 9-GO LIPCA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 189

OPERACJA ODCIĘCIA GŁOWY

dokonana przez lekarza łódzkiego

Narodziny „potworka” wywołały w świecie naukowym wielkie zainteresowanie

Łódź, 9 lipca.

Powtór urodził się w Łodzi. Wieść ta od kilku dni niepokoi mieszkańców naszego miasta, którzy opowiadają fantastyczne historie o przyświeśle na świat dziecka o dwóch głowach. Jak wyglądają te „narodziny potwora” w rzeczywistości!

Oto przed trzema tygodniami do kliniki „Linus Hacedek”, mieszczącej się przy ul. Południowej 19 zgłosiła się młoda żona robotnika, p. K.

Po kilkudniowym pobycie w klinice nastąpiło rozwiązanie. Poród odbywał się zupełnie normalnie. P. K. powiła jednak niemowlę, którego widok wywoływał u wszystkich dreszcz zgrozy. Małeństwo miało

DWIE GŁOWY — JEDNA PRZYROŚNIĘTA DO DRUGIEJ.

Zarówno matka jak i niezwykle potwór cieszyły się zupełnym zdrowiem. P. K. po kilku dniach już mogła opuścić szpital. Dziecko jej pozostało w klinice pod obserwacją wybitnych lekarzy łódzkich, którzy zainteresowali się tem badzco badz

NIEZWYKŁYM WYPADKIEM. Lekarze przypuszczali początkowo, iż dziecka nie uda się utrzymać przy życiu, przewidywania te jednak się nie sprawdziły.

Upłynęły trzy tygodnie, a **DWUGŁOWE MAŁEŃSTWO** znakomicie się rozwijało, miało doskonały apetyt i wprost

RWAŁO SIĘ DO ŻYCIA. W dniu onegdajszym jeden ze znanych



chirurgów łódzkich, który szczególnie zainteresował się tem anormalnym dzieckiem, postanowił dokonać niebezpiecznej operacji

ODCIĘCIA DRUGIEJ GŁOWY. Chirurg ten stwierdził, że owa druga głowa, jako nieposiadająca mózgu może być usunięta bez szkody dla rozwoju maleństwa.

OPERACJA SIĘ UDAŁA i obecnie maleństwo wygląda zupełnie normalnie. Czy będzie ono żyło — trudno narazie powiedzieć. Obecnie jednak czuje się ono w dalszym ciągu bardzo dobrze.

Matka niezwykle dziecka jest dopiero rok po ślubie, kobieta zupełnie zdrowa, jak również i jej mąż.

Wypadki przychodzenia na świat potworków

NIE NALEŻA DO RZADKOŚCI. Przed kilku laty donosił „Express” o dziecku z ulicy Aleksandrowskiej, które **MIAŁO NA GŁOWIE ROGI,** pozatem zanotowano jeszcze w Łodzi kilka podobnych wypadków.

Zwrócił się w tej sprawie do jednego **Z WYBITNYCH LEKARZY ŁÓDZKICH,**

który oświadczył nam co następuje: — Odróżniamy trzy rodzaje potworków.

PIERWSZY RODZAJ

to dzieci, które rodzą się bez mózgu, albo bez szyi, na głowie mają wyrostki przypominające rogi, posiadają żabie oczy itd.

DRUGI RODZAJ

stanowią potworki tak zwane dubelkowe, t. j. posiadające podwójne tułowia, albo też podwójne kończyny — (nogi lub ręce).

TRZECI WRESZCIE RODZAJ

stanowią potworki o zniekształconych czaszkach. Potworki te posiadają na głowie guzy t. zw. wodzianki (Wasserkopf), albo też guzy krwawe. Zdarza się często, iż wspomniane guzy są tej wielkości, co głowa albo też i większe. Pierwsze dwa rodzaje noworodków

NIGDY NIE MAJĄ ZDOLNOŚCI DO ŻYCIA.

Jeśli chodzi o trzeci rodzaj, to sprawa przedstawia się inaczej. O ile owe potworki posiadają nienaruszone najważniejsze organa wówczas mogą się rozwijać.

Potworek, który urodził się w klinice „Linus Hacedek” najbardziej przypomina potworki trzeciego rodzaju. Za znaczyc jednak należy, iż dziewczynka p. K. posiadała guz w zupełności przypominający drugą głowę, co **NADAJE TEMU PRZYPADKOWI SPECJALNY CHARAKTER, WYWOŁUJĄCY WIELKIE ZAINTERESOWANIE W SFERACH NAUKOWYCH.**

Dziś —

aresztowanie

napastników z ul. Zawadzkiej 20

Łódź, 9 lipca.

Śledztwo w sprawie napadu przy ulicy Zawadzkiej 20 trwa w dalszym ciągu. Informują nas, iż w sprawie tej zgłosiło się do władz kilku nowych świadków, których zeznania posiadają bardzo ważne znaczenie i do pewnego stopnia znów zmieniają dotychczasowy bieg śledztwa.

Wczoraj popołudniu władze zwolniły przytrzymanego Najhauusa, którego dokładnie przesłuchały. Zbadano również ponownie Horowicza. Władze, posiadając już w ręku obfity materiał, przewidują, że już w ciągu dnia dzisiejszego zdolają aresztować wszystkich sprawców napadu.

Gdy nastąpią aresztowania, będziemy mogli ujawnić szereg sensacyjnych szczegółów, dotychczas jeszcze nieznanym naszym czytelnikom.

Poczta skradziona z pociągu, który wyruszył z Łodzi

Łódź, 9 lipca.

Dziś rano władze śledcze zostały zaalarmowane śmiałym włamaniem, dokonanym do pociągu pocztowego. Ubie

głej nocy do pociągu osobowego nr. 5540 zdążającego z Łodzi w kierunku Kutna na stacji Łódź Kaliska doczepiono wagon pocztowy, w którym znajdowały się listy, oraz przesyłki wartościowe.

dowały się listy, oraz przesyłki wartościowe.

Gdy pociąg ten znalazł się w Kutnie, służba kolejowa stwierdziła, iż drzwi wagonu pocztowego zostały wyważone, a wagonie panował wielki nieład. Tajemniczy sprawcy zabrali prawie wszystkie listy wartościowe, pozostawiając inne, które nie zawierały pieniędzy. Włamywacze musieli dość długo pracować w pociągu, gdyż zdążyli przejrzeć prawie całą korespondencję.

Władze ustaliły, iż straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych. Wyniki śledztwa, które zatoczyło już szerokie kręgi, narazie są trzymane w tajemnicy.

Znów samobójstwo 18-letniego ucznia z Łodzi

Łódź, 9 lipca.

W dniu dzisiejszym władze policyjne otrzymały wiadomość o **TAJEMNICZYM SAMOBÓJSTWIE UCZNI**

seminarium niemieckiego w Łodzi, 18-letniego Jana Blocha.

Bloch po ukończeniu zajęć szkolnych wyjechał do wsi Huta Bardyńska (pow. łęczycki), w której stale zamieszkiwał jego ojciec. Młodzieniec zdał wszystkie egzaminy i był w doskonałym nastroju.

W ostatnich dniach jednakże ojciec kilkakrotnie zauważył, iż syn zdradza wielkie zdenerwowanie. Zaniepokojony tem dopytywał go, co mu się stało, młodzieniec nie chciał jednak nic powiedzieć. Wczoraj wieczorem, gdy 18-letni uczeń pozostał sam w mieszkaniu, pozabawił się życia wystrzałem z rewolweru w skroń. Gdy na odgłos strzału nadbiegł

sąsiedzi, młodzieniec nie dawał już żadnych znaków życia.

Samobójca nie pozostawił po sobie żadnych listów, któreby wyjaśniły tajemnicę jego śmierci. Istnieje jednak przypuszczenie, iż samobójstwo miało podłoże erotyczne.

Warjat zranił 6 osób

Uestersen, 9 lipca.

Czynu obłąkańczego dokonał w niedzielę w południe tutejszy robotnik Wachtel, który niespodziewanie rzucił się z wielkimi widziałami na znajdujące się w jego pobliżu osoby, z których sześciu, mianowicie 3 kobiety, 2 dzieci i 1 mężczyzna odniosło ciężkie rany. Sprawcę przytrzymał i osadzono w aresztach policyjnych. Chodzi tu widocznie o obłąkanego.

Król Anglii znów pod promieniami Roentgena

Londyn, 9 lipca.

Biuletyn oficjalny, podpisany przez 4 lekarzy ogłasza, że zachodzi konieczność dokonania nowych prześwietleń promieniami Roentgena, ponieważ wrzód, który się niedawno utworzył w prawym płucu, nie jest jeszcze zupełnie zagojony.

Burzliwe koncerty Józefiny Baker w Argentynie Publiczność stacza walki boksinerskie

Józefina Baker ma wiele kłopotów. Zaczęło się to w Wiedniu i Budapeszcie gdzie czarna Wenus nie miała czem pokryć swych długów i nie chciała okryć swej nagości.

Teraz Józefina Baker podróżuje po łacińskiej Ameryce, ale kłopoty się nie zmniejszyły.

Kiedy przybyła do Buenos-Aires automobil jej otoczył olbrzymi tłum i 200 policjantów z trudem mogło utrzymać ją ko taki porządek. Kiedy tego samego dnia czarna śpiewaczka, ukazała się na placu wyścigowym, nacisk publiczności był tak silny, że kazano jej natychmiast opuścić miejsce wyścigów i powrócić do hotelu.

Przed pierwszym występem śpiewaczki w Teatro Astral wszystkie miejscowe dzienniki zamieściły życiorys czarnej Wenus i najtańsze miejsca w owym teatrze wzrosły z jednej pesety na siedem.

Ale już po pierwszym występie okazało się, że Józefina Baker nie robi kariery w łacińskiej Ameryce.

Wśród braw, słychać, było także okrzyki, oburzeń, wreszcie te ostatnie

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

zwyciężyły brawa. Sala z dnia na dzień zaczęła pustoszeć. Ceny biletów spadły z siedmiu na 4 pesety, dzienniki zaczęły pisać, że Józefina Baker śpiewa argentyńskie tango złym hiszpańskim akcentem.

Największa awantura jednak wybuchła, kiedy czarna paniątka wykonała swój najznakomitszy „numer” pod tytułem: taniec dzikiej kobiety.

W czasie tego numeru rozległy się gwałtowne gwizdania i publiczność podzielona na dwie części, zwolenników przeciwników Józefiny Baker rzucała się na siebie do boksinerskiej walki.

Ponieważ policja argentyńska na widok każdej walki natychmiast ucieka, dyrekcja teatru musiała wezwać straż ogniową i kazać połać rozgorączkowanych ludzi strumieniami zimnej wody.

To nieco ochłodziło przeciwników czarnej piękności i Józefina Baker mogła odśpiewać parę następných numerów.

Jeśli mamy wierzyć sprawozdawcom pism argentyńskich, wesola śpiewaczka wykonywała je zalana łzami.

Entuzjaści Józefiny Baker twierdzą, że na świecie istnieje „komplot”, tajna organizacja specjalnie skierowana przeciw tej śpiewaczce, i że członkami tej organizacji są wysoko postawione osoby w Anglii.

W każdym razie nie w Argentynie, ponieważ prezydent tamtej republiki p. Irigoyen oświadczył, że nie uważa Józefiny Baker za nieprzyzwoitą aktorkę, jakkolwiek ma pewne zastrzeżenia co do zbytnej jej nagości „podawanej w zbyt ciemnym kolorze”.

Walka z Józefiną Baker jest walką ludzi białych z kolorową artystką.



Dzisiaj i dni następnych!

Wstrząsający dramat erotyczny wielkiej miłości i poświęcenia p. t.

„NIELUDZKI OKUP”

(Rodzina bez moralności)

W rolach głównych:

Carmen Cartillieri
Colette Brettl i inni.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

Początek o godz. 5-ej po poł.
w soboty i niedziele od 12-ej w poł.

Uwaga: Ceny niższe!

III m zł. 1, I i II zł. 2



Teatr Świełny
CASINO
Dzisiaj i dni następnych!
Wielki podwójny program!

— I. —

PRZEGRANE ŻYCIE

Dramat na tle czasów wojennych i obecnych.

— II. —

Mężczyzno, nie grzesz!

Komedja w 8 akt. na tle konfliktu małżeńskiego.

Początek o godz. 3-ej po południu.

Orkiestra pod dyr. L. Kantora.

Spór o „Ramone”

Piosenka, która ma aż 4 ojców

Siedem miast kłóciło się kiedyś o to, w którym z nich stała kolebka Homera. Teraz wybuchł podobny, ale mniejszy znacznie spór o to, kto skomponował popularną „Ramone”. Do procesu jednak nie doszło.

„Ramona” okraża świat pod nazwiskiem amerykanki panny Mabel Wayne. Ale podobno nie panna Wayne pierwsza ubrała w tony „Ramone”. „Przepiękne dziewczę dzikich pól”.

Zgłosił się teraz pan Józef Landerolu, francuski kompozytor, pochodzący z wyspy Madagaskar, który twierdzi, że już w roku 1906 napisał „Ramone”, to znaczy jej melodię, jako menuet i utwór w tej formie grany był w roku 1908 przez orkiestrę paryską, dająca tak zwany „Concert Rouge”.

Teraz pan Landeroin przybył do Paryża i ku wielkiemu swemu zdziwieniu posłyszał własny swój utwór, grany pod cudzym nazwiskiem we wszystkich kawiarniach.

Jedno z pism paryskich urządziło plebiscyt. Wydrukowało menuet pana Lan-

deroin i zapytało swych czytelników pod jakim tytułem dziś egzystuje ta melodia.

Dziesięć tysięcy odpowiedzi brzmiało: „Ramona”.

Głosowało 10 tysięcy prenumeratorów. Ani jeden nie odpowiedział inaczej.

Panna Wayne przyznała się do kradzieży, ale nie menuetu pana Landeraina. Twierdzi ona, że do stworzenia „Ramony” posłużyła jej melodia ludowa angielska z roku 1841-go.

Pan Saint Granier twierdzi, że on również skomponował melodię podobną do Ramony na wiele lat przedtem.

Tę samą pretensję wnosi również Oskar Strauss, popularny kompozytor operetkowy. Stwierdza on jednak, że skomponowanie pewnej melodji w naszej 12-tonowej gamie jest rzeczą niesłychanie trudną.

Wszystkie melodie muszą być w końcu podobne, choć chodzi tylko o to, jaką im dano muzyczną oprawę.

Zbrodnia dr. Xilandra

Pietrzyk uśmiechnął się miło:

— Owszem, czytałem o tym w „Expressie”. Tamże jeden pan, nazywa się zdaje się Jeske, utrzymuje, że wogóle żadnego dr. Xilandra niema na świecie.

— Otóż właśnie — łagodnie odparł Jastrząb — być może, że Jeske ma rację, a być może że jej nie ma. W każdym razie jego przypuszczenia otwierają furtkę do stwierdzenia, że jeśli nie dr. Xilander, to ktoś inny stworzył dwie szafy ogniotrwałe i to w sposób bardzo fachowy, żeby tak powiedzieć międzynarodowy, elegancki. A ponieważ ja ogromnie dobre zdanie mam o tobie, kochany Pietrzyk, więc rozumiesz. Nie aresztuję cię jeszcze, ale lepiej byłoby dla ciebie, gdybyś mi więcej mówił. Bo ja wiem, że ty nie zabiłeś, nie jesteś od „mokrej” roboty...

— Naturalnie, ani nie zabiłem, ani nie łamałem żadnych kas. Wogóle nie wiem. I tylko tak sobie teoretycznie myślę, że ten Jeske to mądry człowiek. Ale pan naczelnik też jest mądry. Bo jeżeli ten Xilander nie istnieje

i tylko jaki taki łobuz dla zabawy sobie tak pisze, to może być, że kto inny stworzył żelazka, a kto inny zabił pana Horsta. Więc jeśli złapią włamywacza, to on musi powiedzieć wszystko, co wie i przyznać się, nie kręcąc, aby ocalić własną szyję i nie być skazanym za morderstwo. Pan naczelnik jest mądry człowiek, ale przecież jak Boga kocham i daję słowo honoru, że ja nic nie wiem!

— Pietrzyk! — przerwał, nagle wstając Jastrząb. — Dość tego „bujania”. — Sam osobiście byłem już dzisiaj u tego twojego przyjaciela Felka i wiem, że ciebie tam w nocy widziano. I dlatego nie pakuję cię do ciupy, ale pytam Pietrzyk, chcesz mi pomóc? Jeszcze i ty kiedyś będziesz mnie potrzebował.

— No, pewno! A jakże, ja bym panu naczelnikowi nie miał pomóc, to kto? Ja tam sprawiedliwą karę odsiedziałem i teraz nie trzymam z łobuzami, tylko z policjantami. I szanuję i kocham prawo, (tutaj Pietrzyk uderzył się w pierś) jak Boga kocham, że kocham prawdę i kodes i sąd. Czytałem w wież-

niu biblię o tem, że nie należy pożądać żony bliźniego swego, ani jego osła, ani krowy i nic wogóle, co do bliźniego należy i postanowiłem doprawdy nie pożądać osła, ani nic.

Pietrzyk tak zapalił się w swej tyradzie, że byłby tak jeszcze mówił bez końca o swym moralnym nawróceniu. Ostry śmiech naczelnika urzędu przerwał potok wymowy.

Pietrzyka wypuszczono z urzędu. Nikt z nim nie szedł. Pietrzyk błądził po ulicach Łodzi, wszedł raz i drugi do szyneczku, napił się tęsknie wódki, później likierku, palił wiele papierosów, aż wreszcie zatrzymał się myślą na osobie Celny.

Z fotografii w „Expressie” osądził, że jest bardzo ładna. I napewno bardzo inteligentna. Sylwester Pietrzyk bardzo lubił inteligentne kobiety.

Niekiedy zatrzymywał się przed jakąś większą cukiernią, albo restauracją i przyglądał się wchodzącym. Nie zwracał uwagi na piękne futra, ani eleganckie rękawiczki. Ostatecznie każdy może wejść do sklepu i kupić to za pieniądze, jeśli je tylko ma...

Ale tacy panowie, co noszą wielkie okulary i poruszają się tak jakoś specjalnie inteligentnie i rozmawiają wymyślnie. Niby tak mówi, jak inny człowiek, a jednak inaczej. Powie czasem coś takiego, że Pietrzyk później powtarza przez kilka jeden frazes i nie może się wydziwić, że „takie coś” wymyślono.

Żeby tak można było zawsze rozmawiać inteligentnie, mądrze, z dobrem chowem, kto wie czy Pietrzyk nie zgodziłby się nawet na to, aby rzucić swe leniwe, beztrioskie życie. Właśnie teraz jednak kiedy będzie bogaty, czas rozpocząć nowe życie.

A jednak panna Celina jest bardzo ładna i z pewnością zna „takie” słowa.

„Jakobson i spółka”

Nadkomisarz Jastrząb wstał i podziękował Celinie za otrzymane informacje. Były one istotnie bardzo cenne i dawały wiele materiału dla śledztwa. Trzeba było je tylko rozwinąć.

Okazało się, że punktem ciężkości wszelkich dochodzeń miało być zbadanie, czemu należy przypisać, że podczas tragicznej nocy Jeske opuścił miłe towarzystwo w „Malinowej” i rzekomo miał udać się do Jakobsona w sprawach związanych z jego interesami finansowymi. Jakobson mieszka we własnej willi pod Zgierzem zimą i latem, gdyż lekarze zabronili jego żonie przebywania w zadymionym łódzkim powietrzu.

Jeskego nie było w „Malinowej” przez godzinę. Czy możliwe jest, aby zdążył on w ciągu tego czasu przebyć w nocy samochodem przestrzeń do Zgierza i z powrotem, ubrać się i rozebrać w szatni hotelowej, wreszcie załatwić interes dość poważny, jeśli trzeba było aż w nocy jechać do Zgierza...

(D. c. n.)

Turniej atletów w cyrku

Dziś decydująca walka Sztekkera z Karschem Orłow walczy z Pooschoffem

Nasza poczciwa i łatwo poddająca się przelotnym impresjom chwili galeria, bierze aż nazbyt żywy udział w walkach.

Wczoraj wczorajszy rozpoczął się meczem boksem, między Orłowem a Feristanoffem. Przed starciem na arenę wystąpił Kornatz i oświadczył, iż on wyzywa na boks zwycięzcę tego spotkania.

W 4-ej rundzie Orłow silnym uderzeniem w szczękę powalił Feristanoffa. Jednak podkreślić trzeba, że Orłow za dużo faulował.

W chwili gdy Orłow schodził z ringu wyskoczył znów Kornatz, który wyrażając swe zadowolenie, że to Orłow będzie jego przeciwnikiem, prosił, by pozwolono mu w spotkaniu boksem z Orłowem, bić gdzie tylko wlezie z ominięciem regulaminu.

Orłow w odpowiedzi spuścił mu potężny policzek. Kornatz zaś kopnął go w brzuch. Kto wie do jakiej bójki do szło, gdyby nie energiczna interwencja arbitra i kilku zapasników, którzy rozbroili poważnionych zapasników.

Sądymy, że wobec powyższego incydentu, nie należy pozwolić im bokswać się, gdyż może dojść do burzliwych scen.

Do drugiej walki wystąpi nadludzko silny Pooschoff ze świetnym technice Wajnura, aczkolwiek ten ostatni ustępuje Pooschoffowi siłą, jest jednak w doskonałej formie, która, jak wiadomo, jest nader ważnym czynnikiem we wskazanym sporcie, toteż po 20 minutach wyniku nie osiągnięto.

Decydująca walka olbrzymiego Karscha ze Stiborem, miała dramatyczny przebieg.

Stibor — walny chłop, przystojny, dżentelmen, jest ulubieńcem publiczności.

Wobec dzikiego Karscha odrazu staje się on ulubieńcem galerji.

A teraz kilka słów o tej galerji.

Starożytni pisarze przekazali nam żywe wizerunki publiczności cyrkowej za czasów rzymskich. A że nasza galerja nie czytała ani Horacego, ani Wirgila, a nawet Tuwima, więc słownictwo jej nie odznacza się zbyt wytwornością.

Karsch trzyma w parterze Stibora, ale komuś wydało się, że gryzie on ulubieńca publiczności. Bo zakochane oczy publiczności cyrkowej z szybkością jasnowidzenia wypatrują

każde niebezpieczeństwo, grożące faworytowi. A więc rozlegają się gromkie okrzyki „Byku, nie gryź!”.

Karsch dażył jedynie do schwycenia przeciwnika w nelson, bo przecież nie ta kreatura więcej nie potrafi, co mu w 31 min. udaje się. Po 9-ciu minutach duszenia, Stibor obezwładniony i wyczerpany poddał się. Nawpółprzytomnego chorwaja wyprowadzono z areny. Karschowi za zwycięstwo urządzono kocią muzykę.

Kornatz w 11 min. pokonał Koehlera.

Dziś, we wtorek ogromne zainteresowanie budzi decydująca walka mistrza Polski, Sztekkera z brutalnym Karschem. Kornatz walczy z Feristanoffem. Stibor walczy do rezultatu z Wajnurą. Orłow zaś będzie miał nieprzyjemne spotkanie z Pooschoffem.

Wspaniały rekord japonki Hitomi

Znana zawodniczka japońska Hitomi, która odniosła szereg sukcesów na międzynarodowych zawodach kobiecych w Goeteborgu oraz na zeszłorocznej Olimpiadzie ustanowiła ostatnio nieprawdopodobnie wprost brzmiący rekord światowy w biegu na 200 m. w czasie 24.7 sek. Wynik powyższy, niezły nawet w konkurencji męskiej, jest wręcz znakomity dla kobiety i nawet wywołał w związku z jego zatwierdzeniem liczne wątpliwości co do swej autentyczności. Wobec jednak nadzwyczaj skrupulatnego i dokładnego protokołu z zawodów wynik został ostatecznie uznany jako rekord światowy, stanowiąc w ten sposób jeden z najcenniejszych wyników lekkiej atletyki kobiecej.

Szpital dziecięcy w płomieniach.

Dzieci z trudem uratowano

Paryż, 8 lipca.

Wczoraj w pobliżu Tulonu zapałił się las, wskutek czego w budynku szpitala dziecięcego pod Tropez wybuchł pożar. Lasy płoną na ogromnej przestrzeni. Szpital dziecięcy uległ zupełnemu zniszczeniu. Dzieci z trudnością uprowadzono z płonącego budynku.

Król Fuad w Baryżu

Paryż, 8 lipca.

(Telegram wł. „Expressu”)

W dniu dzisiejszym opuścił Brno i udał się do Francji król egipski Fuad. W dniu dzisiejszym jeszcze przybędzie on do Paryża.

Kupon sportowy „Expressu” Nr. 11

z dnia 9 lipca 1929 roku

na odgadnięcie wyniku turnieju walk francuskich w cyrku sport.

I miejsce III miejsce

II miejsce IV miejsce

V miejsce

Imię i nazwisko Czytelnika

Dokładny adres

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń

FUCHS

Piotrkowska 50, tel. 21-36

Kto chce zachować swoje zdrowie
powinien używać tylko



Jedynie antyseptycznie spreparowane.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczerpienia, analizy (mocz, kału, krwi, płwocin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.
Porada 4 zł.

Porada dentystyczna i wenerologiczna
dla chor. skórnych, wenerycznych
3 ZŁOTE

DO SPRZEDANIA działka leśna nad rzeką Wartą po 35 groszy metr kwadratowy w Chojnem obok Sieradza. Informacji udziela p. Dymek, Łódź, Leśna 8, w końcu Drewnowskiej lub u p. Masteja w Chojnem.

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.
Leczenie lampa kwarcowa, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 5-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

DR. MED. **H. Rózaner**
Dzielnia 9.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych i moczołciowych. Przyjm. od 8-10 i 5-8. Leczenie lampa kwarcowa. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

DR. MED. **M. GLAZER**
powrócił

ul. Złotona № 6
Telefon 45-49.
Chor. skórne weneryczne.
Przyjm. od 12-2 i 7 1/2-8 1/2 w.

Dr. med. **Niewiażski**

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczołciowych ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9.
w niedziele i święta od 9-1.
Oddzielna poczekalnia dla pań

Ciechocinek

Dr. med. **Juljan W. Rubinstein**
ordynuje jak zwykle w willi Ellenberga ulica Zdrojowa.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy

reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,

otaczającego Ogród Kolejny ze strony ulic: Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej.

Park Kolejny znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszymi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przeciągu całej nocy.

Reklama świetlna jest tania i celowa.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym
Sienkiewicza 39, tel. 24-47.

Przedsiębiorstwo robót BUDOWLANYCH I KANALIZACYJNYCH „RAWICKI I WINTER”

Sp. z ogr. odp. INŻYNIEROWIE. Sp. z ogr. odp.

ul. Kilińskiego № 41, tel. 72-96.

Roboty budowlane. — Roboty żelazo-betonowe.
Przebudówki i remonty domów i mieszkań.

KONCESJONOWANE BIURO PRZYŁĄCZEŃ KANALIZACJI
domowej do sieci kanalizacyjnej miejskiej.
Plany i kosztorysy robót kanalizacyjnych.



Nieznany Hirschfeld bije znów rekord światowy

Ubiegłej niedzieli odbyły się w Niemczech w miejscowości Witzleben zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez klub sportowy Osram. Na zawodach tych słynny miotacz niemiecki Hirschfeld pobił nowy rekord światowy w rzucie kulą na 16,11 mtr., poprawiając własny rekord światowy o 6 centym.

Najbliższe mecze ligowe Turyści grają w Łodzi z Pogonią lwowską

W nadchodzącą niedzielę zmierzą się Turyści w Łodzi z Pogonią lwowską. W ubiegłym roku Turyści pokonali Pogonię w Łodzi 5:4, przegrali jednak we Lwowie 3:2. Niedzielną walkę zapowiada się bardzo interesująco, będzie to bowiem zacięte spotkanie o lepsze miejsce w tabeli. Dziwnym zbiegiem okoliczności, L. K. S. zmierzy się również z drużyną lwowską Czarnymi we

Lwowie. Prócz tego odbędą się następujące spotkania ligowe: Warszawianka — Garbarnia w Warszawie, Ruch — Polonia w Królewskiej Hucie, Wisła — I. F. C. w Krakowie. W nadchodzącą niedzielę nastąpi zakończenie pierwszej rundy rozgrywek ligowych. Druga runda rozpoczyna się w przyszłym tygodniu dnia 21 b. m.

Reprezentacja Budapesztu gra dzisiaj na G. Śląsku

W dniu dzisiejszym reprezentacja piłkarska Budapesztu zmierzy się z reprezentacją G. Śląska w Katowicach na boisku Pogoni. Skład G. Śląska zestawiony został w sposób następujący: Mrozek (Śląsk), Manzel (Gałęże), Heidenreich (I. F. C.), Badura, Gasior (Ruch), Pazurek (Pogoń), Machinek, Górlitz (I. F. C.), Rebisone (A. K. S.), Sobota, Frost (Ruch). Rezerwa: Spatek, Kaboth, Pieloz, Dembski, Jurek i Duda. Reprezentacja Budapesztu wystąpi niewątpliwie w tym samym składzie co przeciwko reprezentacji Krakowa.

Turniej tenisowy w Wimbledon

Helene Wills i Cochet mistrzami świata

(Oryginalna korespondencja „Expressu“)

London, 5 lipca. W dniu dzisiejszym odbyło się w Wimbledonie spotkanie finałowe dla pań między dwiema rodaczkami Helena Wills i p. Jacobs.

Zwycięstwo mistrzyni świata było bezapelacyjne. Pokonała ona przeciwniczkę 6:1, 6:2.

Helena Wills od początku gry ujmuje inicjatywę w swoje ręce. Mistrzyni świata dyrygowała przeciwniczką jak mogła.

Jednak wynik 6:1, 6:2 jest nieco krzywdzący dla p. Jacobs. W drugim secie Helena Wills prowadziła 3:1, następnie wynik brzmiał 4:2, lecz p. Jacobs szybko opada na siłach, przegrywając 6:2.

W ten sposób młoda amerykanka zdobyła porażkę trzeci tytuł mistrzyni świata. Charakterystycznym jest, że obie finalistki nieoficjalnych mistrzostw świata Helena Wills i p. Jacobs pochodzą z jednej miejscowości z małego miasteczka Berkely, odległego o kilka kilometrów od San Francisco.

Obie należą do jednego klubu tenisowego w swym miasteczku i obie z pośród 96 tenisistek, biorące udział w turnieju w Wimbledon dostały się do finału.

Po skończonej grze p. Jacobs serdecznie winała swą koleżankę klubowej zdobycia zaszczytnego tytułu mistrzyni świata.

Nielada sensacyjny wynik przyniosło spotkanie w grze mieszanej francuskiej pary Cochet — miss Bonnet contra I. G. Collins — p. Fry. Po bardzo zaciętej walce para francuska przegrywała 6:2, 4:6, 6:8.

London, 6 lipca. Dzisiejsze finałowe spotkania odbyły się wśród niesprzyjających warunków atmosferycznych.

Punktualnie o godz. 14.30 gdy trybuna wypełniona była widzami i wysprzedane już wszystkie bilety wstępu, spadł drobny deszcz. Obydwaj finaliści Cochet i Borotra ukazują się na kortach witańi gromkimi oklaskami.

Po kilkuminutowym treningu spadł ulewny deszcz i obaj tenisisci musieli opuścić kort. Jednakże po kwadransie mogło się już rozpocząć najważniejsze spotkanie turnieju wimbledowskiego.

Cochet wygrał spotkanie bez większego trudu i gra nie obitowała w dużo emocjonujących momentów. Obaj sławni tenisisci nie mieli najlepszego dnia i nie wykazali swych prawdziwych wal-

torów tenisowych. Pierwszy set po dość zaciętej walce wygrywa Cochet 6:4.

Przy stanie 4:4 wykorzystuje Cochet dwa fatalne błędy Borotra. W drugim secie obydwaj francuzi grają b. nerwowo. Cochet zwycięża zdecydowanie 6:3.

Hakoah (Wiedeń) — Turyści dziś na boisku W.K.S-u o godz. 18-ej

W dniu dzisiejszym czeka Łódź piłkarską nową sensacją.

Hakoah wiedeński, który niedzielnie spotkaniem z ŁKS, zdobył sobie całkowite sympatie publiczności łódzkiej zmierzy się z powracającą do formy drużyną Turystów.

Organizatorzy turnieju Hakoahu wiedeńskiego po Polsce dobrze uczynili, kontraktując również spotkanie z Turystami.

Hakoah wiedeński dowiódł bowiem, iż mimo utraty kilku pierwszorzędnych zawodników, którzy wyemigrowali do Ameryki, jest znów b. silnym zespołem, mogącym z powodzeniem reprezentować wiedeńską piłkę nożną.

W Łodzi oglądano już niejeden zespół austriacki, ale przyznać trzeba, że żaden z nich nie przypadł tak do gustu publiczności jak Hakoah.

W trzecim secie Cochet pewny zwycięstwa gra coraz lepiej i pewniej.

Borotra dopingowany przez widzów zdobywa się na wysięk i doprowadza nawet do stanu 4:3, lecz Cochet w ostatnich minutach demonstruje mistrzowską grę, zwyciężając 6:4.

Pietkiewicz w Anglii Po ciężkiej walce Pietkiewicz przegrywa bieg na 4 mile ang.

Tym razem byliśmy już niedaleko od zdobycia przez polaka pierwszego mistrzostwa Anglii. W biegu na 4 mile ang. Pietkiewicz prowadził przez cały czas. Na finishu rozegrał ciężką walkę z angikiem Beawers, przyczem na kilkakrotne jego ataki odpowiadał ucieczką. W końcu wyczerpany długim i ostrym finiszem na 50 jardów przed metą dał się wyprzedzić: 1) Beawers (Anglia) 19:49,4, 2) Pietkiewicz (Polska) 19:54,4, 3) Wolf (Szkocja).

W biegu na 1 mile — 1609 mtr. Pietkiewicz po ostrej walce wygrał swój przebieg w 4:24, był jednak tak zmęczony przegrany biegiem na 4 mile, że jak donosi PAT, zrezygnował z udziału w finale.

Notujemy wyniki innych punktów mistrzostw:

Bieg na 100 jardów — London (Anglia) 10", 220 yard. (201 mtr.) — Hanlow (Ang.) 21,9", 440 yard. (402 mtr.), Hanlow (Ang.) 49,4", 1/4 mili (804,5 mtr.) Ellis (Ang.) 1:54,6". 1 mila (1609 mtr.) Ellis (Ang.) 4:22". Steeple-Chase 2 mile — Oliwer (Ang.) 10:53,2", 120 yard. przez płotki (109 mtr.) — Lord Burghley (Ang.) 15:4", 440 yard. przez płotki — Faoceli (Włochy) 53,4" przed Burghleyem* o 1 i pół mtr. Maraton — Payne (Ang.) 2:30:31,6". Skok w dal — Coben (Ang.) 688,5 cm. Sokk wżwyż — Kesmerhy (Węgry) 190,5 cm. Skok o tyczce — Ford (ng.) 358,5 cm. Trójskok — Petes (Holandia) 14,23 cm. dyskiem — Stenerud (Norwegia) 43,56 mtr. Rzut młotem — Britton (Ang.) 47,63 mtr.

Sensacyjny mecz footballowy o mistrzostwo Niemiec trwał 3 godziny i nie dał rezultatu

Ubiegłej niedzieli odbył się w Berlinie sensacyjny mecz footballowy o mistrzostwo Niemiec między IFC. (Nürnberg) i Hertha. Przebieg gry był niezwykle dramatyczny. Mecz rozpoczął się o godzinie 5-ej popołudniu i trwał do godz. 8-ej a więc pełne 3 godziny. Po normalnym czasie gry wynik brzmiał 0:0. Gdy

przedłużenie nie dało rezultatu, postanowiono prowadzić mecz aż do zwycięskiej bramki, lecz żadnej z drużyn mimo bajecznych okazji nie udało się zdobyć zwycięskiego punktu. Wreszcie o godz. 8-ej po zupełnym wyczerpaniu drużyn mecz przerwano. Sensacyjnej grze przysłuchiwało się 50-tysięcy widzów.

Tabela ligowa

Po onegdajszych spotkaniach ligowych tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	zSt.	br.
2) Warta	12	16	33:20	
2) Wisła	11	15	33:24	
3) L. K. S.	11	14	17:14	
4) Cracovia	12	13	22:17	
5) Garbarnia	12	11	26:11	
6) Legja	12	11	20:10	
7) Czarni	10	11	22:14	
8) Warszawianka	10	10	16:14	
9) Ruch	10	10	17:20	
10) Pogoń	9	10	23:22	
11) I. F. C.	11	9	12:19	
12) Turyści	11	8	14:26	
13) Polonia	11	5	19:33	

Ciekawy protest wpłynął do Wydz. Gier i Dyscypliny

Do Wydziału Gier i Dyscypliny Ł. Z. O. P. N-u wpłynął bardzo ciekawy protest, który rozpatrywany będzie na najbliższym posiedzeniu. Przed niedawnym czasem Kaliski Kl. Sportowy II po konał w mistrzostwie klasy C drużyn tamtejszego Hakoahu. Obecnie Hakoah wniósł protest o przyznanie mu walcoweru, ponieważ w barwach K. K. S-u grali dwaj gracze pierwszej drużyny, którzy w r. b. rozegrali dwa spotkania o mistrzostwo klasy B. Ponieważ w myśl statutu gracz z klasy wyższej, który rozegrał trzecią część spotkań o mistrzostwo nie może grywać już w tym samym roku o mistrzostwo klasy niższej, przeto dwaj gracze K. K. S. nie mogli wziąć udziału w mistrzostwie klasy C, ponieważ dwa razy grali już o mistrzostwo pierwszej drużyny swege klubu.

Jak wiadomo podokręg kaliski liczy tylko dwa kluby B klasowe i trzecia część stanowi tylko jeden mecz.

Własny stadion sportowy Ł.Z.O.P.N-u

Jak się dowiadujemy podokręgu Zw. Piłki Nożnej w Kaliszu czynił ostatnio starania, celem otrzymania subydjum ze Związku Piłki Nożnej w Łodzi, by móc wykończyć piękny stadion kaliski. Jak się obecnie dowiadujemy sprawa ta jest na bardzo dobrej drodze. Podokręg kaliski otrzyma subydjum, a piękny stadion kaliski przejdzie na własność Ł. Z. O. P. N-u. W sprawie tej bawił w ubiegłym tygodniu w Łodzi przewodniczący podokręgu kaliskiego mjr. Wójcik.

Barany najlepszym pływakiem Europy

Znakomity pływak węgierski najlepszy w Europie sprinter Barany w zawodach o Grand Prix Paryża, na 100 mtr. stylem dowolnym osiągnął doskonały czas — 59,4 se. Jest to nowy rekord Europy o dwie tylko sekundy gorszy od światowego.

Warto zanotować, iż Polski Zw. Pływacki pozyskał na terenie Imraha Zassa który przez dłuższy czas był trenerem czołowych pływaków węgierskich, a wśród nich i Barany'ego.

Imrah Zasz przybył już do Warszawy i rozpoczyna pracę.

Przed finałem o puchar Davisa

Mecz Anglia — Niemcy jako finał strefy europejskiej gier o puchar Davisa, odbędzie się w Berlinie w dniach 12 — 14 lipca. Niemcy wystawiają do singłów Landmana i Moldenhauera a do double Prena i Kleinschrota. Przeciwnikami ich będą Gregory i Austin w singlach oraz Gregory i Collius w grze podwójnej. Mimo pozornej ostatnio lepszej formy graczy angielskich, wyniki z tego spotkania nie można z góry przesądzać.

Ostatnia minuta.

Skazanie żołnierzy za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski

Bytom, 9 lipca
Dwaj żołnierze Reichswehry: Mattery i Krupa, zostali skazani: pierwszy na 3 lata więzienia, drugi na 2 lata za zdradę tajemnic wojskowych, popełnioną przez rzekome dostarczenie polskiemu wywiadowi tajnych dokumentów.

Prasa pacyfistyczna nazywa ten rok skandalicznym, podkreślając, że w ciągu przewodu sądowego nie udowodniono bynajmniej, ażeby żołnierze ci zdradzili cokolwiek, coby stanowiło tajemnicę.

Nawet ekspertyza rzeczoznawców orzekła, że inkryminowany materiał nie zawiera żadnych tajemnic wojskowych. Mimo to rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych i zapadł tak ciężki stosunkowo wyrok.

Kółka rozpusty wśród młodzieży rosyjskiej

Ryga, 9 lipca
Jak donoszą z Moskwy szerzą się wypadki samobójstw wśród młodzieży komunistycznej.

Komsomolka Kruczko, która w tych dniach odebrała sobie życie, w pozostawionym liście zaznacza, że nie może dłużej znieść demoralizacji panującej wśród młodzieży komunistycznej.

Popelniał również samobójstwo członek komsomolu technik Swietuchin, którego prześladowali robotnicy za to, że żądał od nich, aby na czas stawiali się do pracy zamiast zajmować się pijatyką.

Wśród uczącej się młodzieży w Moskwie wykryto szereg tajnych organizacji, w których studenci oddawali się rozpustie i różnym zбочeniom.

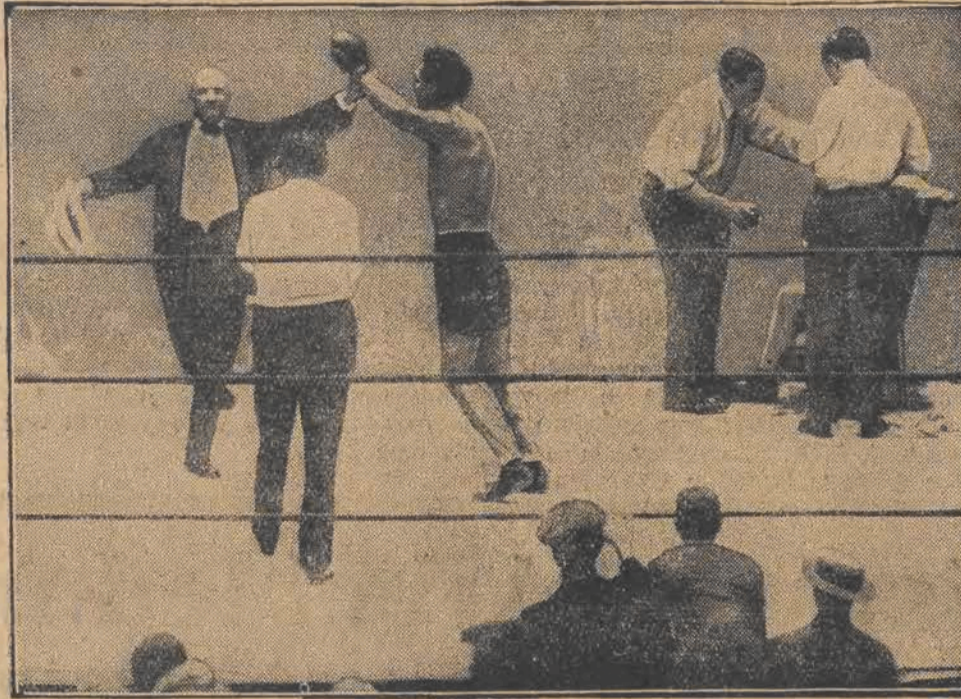
Jedną z tych organizacji nazywała się „Tawerna śmierci”, inną znów istniała pod nazwą „czarne koty”. Do obydwóch organizacji należeli studenci komunistyczni, którzy rozczarowali się do idei komunistycznej i oddawali się wy rafinowanej rozpustie, uznając zasadę tak zwanej wolnej miłości.

„Z białego sportu”



W miejscowości kuracyjnej Ems odbył się turniej tenisowy, w którym zwycięstwo odniósł znany tenisista FROITZHEIM (pośrodku).

Oryginalne zdjęcie sensacyjnego meczu



W meczu bokserskim Schmelling—Paolino zwyciężył, jak wiadomo, Schmelling. Na zdjęciu: manager zwycięskiego pięściarza ogłasza tuż po meczu jego zwycięstwo.

„Bursze” znów demonstrują



Przed uniwersytetem w Berlinie wydarzyły się znów masowe demonstracje nacjonalistycznych studentów z powodu 10-lecia pokoju wersalskiego. Na zdjęciu: policja rozprasza rozpolitykowanych „burszów”.

Zywiol zburzył całą kolonję



Niezwykle silna burza, jaka szalała nad całą Europą środkową w noc 4 lipca, wyrządziła w wielu miejscowościach olbrzymie szkody. W Straubingu (Bawaria) zburzyła doszczętnie całą kolonję nowo-budujących się domków. Z rusztowań murarskich pozostały tylko gruzy. Zdjęcie nasze przedstawia te niezwykłe skutki szalejącego żywiołu.

Pomnik mistrza tonów



Pomnik kompozytora Schuberta odsłonięty został w tych dniach w parku miejskim w Lipsku.

Rocznica walk wolnościowych



Popularny w swoim czasie prezydent KRUEGER.

przywódca burów podczas wojny angielsko-transwaljskiej, zmarł przed 25 laty, w dniu 14-go lipca. — Rocznica ta będzie w Transwalu uroczystie obchodzona przez bohaterów obrońców wolności tego wolnego dawniej, obecnie podległego zwycięskiej Anglii narodu.

60 milionów ludzi chcą ubrać w maski gazowe

Berlin, 8 lipca
W związku z wnioskiem partii niemiecko - narodowej o przeznaczenie w budżecie Rzeszy 10 milionów marek na cele ochrony lotniczej i przeciwwgazowej znany pacyfista dr. Quidde przedłożył Reichstagowi memoriał.

Dr Quidde dowodzi, że szaleńcza jest myśl budowania podziemnych betonowych kazamat ochronnych dla przeszło 60 milionów ludności, jak również plan wyposażenia wszystkich w maski gazowe i ochronne kostjomy.

Odwrotnie — propaganda ochrony przeciwwgazowej może się stać zgnębna dla Niemiec, ponieważ iluzja bezpieczeństwa sprowadzi niezawodnie lekkomyślne sprowokowanie wojny.

Prenumerata: W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie. Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.
Telefon administracji 22-14. — — — —
Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44

Godziny przyjęć redakcji 6—
po poł. Rekopisów niezamówio-
nych nie zwraca się. — — —

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)
W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.